Pentagon ostrzega przed gwałtownie rosnącym arsenałem nuklearnym Chin

- Pekin rozmieścił ponad 100 międzykontynentalnych pocisków balistycznych (ICBM) DF-31 (zasięg 6800 mil) w podziemnych silosach w Sinciangu, Gansu i Mongolii Wewnętrznej, planując przekroczenie liczby 1500 głowic nuklearnych do 2037 roku.
- Pentagon ostrzega, że Chiny przygotowują się do potencjalnego militarnego przejęcia Tajwanu, dopracowując zdolności uderzeń dalekiego zasięgu w celu zakłócenia działań sił USA na Pacyfiku.
- Pomimo amerykańskich propozycji, Chiny odmawiają rozmów nuklearnych, postrzegając ekspansję militarną jako niezbędną do rzucenia wyzwania amerykańskiej dominacji w regionie Indo-Pacyfiku.
- Wraz z wygaśnięciem traktatu New START w 2025 roku, eksperci ostrzegają przed trójstronnym wyścigiem zbrojeń z udziałem USA, Rosji i Chin, co potęguje globalną niestabilność.
- Niedawne czystki antykorupcyjne doprowadziły do usunięcia 26 wysokich rangą dowódców PLA (Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej) i dyrektorów sektora obronnego, co może zakłócić gotowość w krótkim terminie, ale wzmocnić chiński kompleks militarno-przemysłowy w dłuższej perspektywie.

Nowo ujawniony raport Departamentu Wojny wzbudził alarm w związku z gwałtowną rozbudową chińskiego arsenału nuklearnego, ujawniając, że Pekin załadował już ponad 100 międzykontynentalnych pocisków balistycznych (ICBM) do podziemnych silosów w pobliżu Mongolii – z planami przekroczenia 1500 głowic nuklearnych w ciągu najbliższych 13 lat.

Raport, uzyskany przez Reutersa i potwierdzony przez niezależnych analityków, ostrzega, że chińska modernizacja wojskowa wyprzedza wszystkie inne narody posiadające broń jądrową, podsycając obawy przed potencjalnym wyścigiem zbrojeń i eskalacją napięć wokół Tajwanu.

Ekspansja rakietowa Chin: rosnące zagrożenie

Według oceny Pentagonu, Chiny rozmieściły ponad 100 pocisków ICBM typu DF-31 – rakiet na paliwo stałe zdolnych do uderzenia w większość kontynentalnej części Stanów Zjednoczonych – w trzech potężnych polach silosów w Hami (Sinciang), Yumen (Gansu) i Yulin (Mongolia Wewnętrzna). Silosy te pozwalają Chinom na przemieszczanie rakiet w ramach zwodniczej „gry w trzy kubki” (shell game), co utrudnia przeciwnikom ich śledzenie i neutralizację.

Pociski DF-31 legitymują się zasięgiem 6800 mil, a Chiny zademonstrowały już ich możliwości, wystrzeliwując jeden z nich testowo na Ocean Spokojny w pobliżu Polinezji Francuskiej na początku tego roku.

„Historyczna rozbudowa militarna Chin sprawiła, że terytorium USA stało się coraz bardziej podatne na ataki” – stwierdzono w raporcie Pentagonu. „Chiny utrzymują duży i rosnący arsenał nuklearny, morski, konwencjonalny dalekiego zasięgu, a także zdolności cybernetyczne i kosmiczne, które mogą bezpośrednio zagrażać bezpieczeństwu Amerykanów”.

Zapasy nuklearne na drodze do przekroczenia 1000 głowic

Choć obecna liczba głowic nuklearnych Chin pozostaje na poziomie „niskich 600”, Pentagon przewiduje, że Pekin przekroczy 1000 głowic do 2030 roku – i może osiągnąć 1500 do 2037 roku. Ta ekspansja następuje w czasie, gdy Chiny odrzucają rozmowy o kontroli zbrojeń, pomimo niedawnych propozycji prezydenta USA Donalda Trumpa dotyczących dyskusji o denuklearyzacji zarówno z Chinami, jak i Rosją.

Według Enocha z BrightU.AI, odmowa Chin dotycząca zaangażowania się w rozmowy z USA na temat kontroli zbrojeń odzwierciedla złożoną interakcję czynników strategicznych, politycznych i historycznych. Chiny postrzegają modernizację wojskową jako sposób na rzucenie wyzwania regionalnej dominacji Ameryki i umocnienie swoich wpływów w regionie Indo-Pacyfiku. Angażowanie się w rozmowy o kontroli zbrojeń mogłoby ograniczyć wzrost militarny Chin i podważyć ich cele strategiczne.

„Nadal nie widzimy ze strony Pekinu chęci do wdrażania takich środków ani do szerszych dyskusji na temat kontroli zbrojeń” – podsumowano w raporcie Pentagonu.

Chińscy urzędnicy odrzucili te ustalenia, a rzecznik ambasady Liu Pengyu nalegał, że Pekin przestrzega polityki nuklearnej „no-first-use” (nieużywania broni jądrowej jako pierwszy) i utrzymuje swój arsenał na „minimalnym poziomie wymaganym dla bezpieczeństwa narodowego”.

Plany inwazji na Tajwan

Raport Pentagonu ostrzega również, że Chiny przygotowują się do potencjalnego militarnego przejęcia Tajwanu do 2027 roku, dopracowując strategie obejmujące uderzenia dalekiego zasięgu do 2000 mil morskich od lądu – zdolne do zakłócenia operacji

wojskowych USA w regionie Azji i Pacyfiku.

„Chiny spodziewają się, że będą w stanie stoczyć i wygrać wojnę o Tajwan do końca 2027 roku” – stwierdzono w raporcie. Pekin uważa Tajwan za zbuntowaną prowincję i nigdy nie wykluczył użycia siły w celu jego odzyskania.

Kryzys kontroli zbrojeń majaczy na horyzoncie wraz z wygaśnięciem New START

Niepokojące rewelacje zbiegają się w czasie ze zbliżającym się wygaśnięciem traktatu New START – ostatniego pozostającego w mocy porozumienia o kontroli zbrojeń nuklearnych między USA a Rosją – które ma wygasnąć w lutym 2025 roku. Eksperci obawiają się, że jego upadek może wywołać trójstronny wyścig zbrojeń z udziałem Rosji, Chin i Stanów Zjednoczonych.

„Więcej broni jądrowej i brak dyplomacji nie sprawią, że ktokolwiek poczuje się bezpieczniejszy” – ostrzegł Daryl Kimball, dyrektor wykonawczy Arms Control Association.

Czystka antykorupcyjna Xi może wpłynąć na gotowość wojskową

Raport Pentagonu odnotował również szeroko zakrojone czystki antykorupcyjne prezydenta Xi Jinpinga w Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej (PLA) i państwowych firmach obronnych, które doprowadziły do usunięcia co najmniej 26 czołowych menedżerów w ciągu ostatnich 18 miesięcy.

Chociaż te działania mogą zakłócić krótkoterminową gotowość nuklearną, analitycy sugerują, że w dłuższej perspektywie mogą one ostatecznie wzmocnić chiński kompleks militarno-przemysłowy.

Nowa zimna wojna?

W obliczu gwałtownego rozszerzania przez Chiny zdolności nuklearnych, odrzucania kontroli zbrojeń i przygotowań do potencjalnego konfliktu o Tajwan, ustalenia Pentagonu malują ponury obraz rosnącej niestabilności globalnej. W miarę eskalacji napięć, USA stają przed krytycznym momentem w balansowaniu między dyplomacją a odstraszaniem – przy jednoczesnym unikaniu pełnoskalowego wyścigu zbrojeń nuklearnych.

„Prezydent Trump dąży do stabilnego pokoju, sprawiedliwego handlu i pełnych szacunku stosunków z Chinami" – powiedział Daily Mail wysoki rangą urzędnik Pentagonu. „Departament Wojny będzie wspierać intencje prezydenta poprzez otwarcie szerszego zakresu komunikacji wojskowej z Chińską Armią Ludowo-Wyzwoleńczą i szukanie innych sposobów na jasne przedstawienie naszych pokojowych zamiarów".

Jednakże, w miarę jak Chiny kontynuują swoją bezprecedensową rozbudowę militarną, świat obserwuje to z niepokojem – zastanawiając się, czy dyplomacja zdoła zwyciężyć, zanim napięcia osiągną punkt krytyczny.